

Tarnów przed uroczystościami Bemowskimi

O 175 rocznicy urodzin gen. Bema jest już głośno nie tylko w kraju. Na adres Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier i Prezydium MRN nadchodzi nawet korespondencja od przyjaciół znad Dunaju, z ZSRR. Dają o sobie znać wnuki siostr generała i inni miłośnicy wielkiego tarnowianina, jak pracownik APN z Moskwy **Wł. Wojnow**, muzykmanin polskiego pochodzenia **Z. Żuk**, który napisał list w języku arabskim.

Nie też dziwnego, że miasto nadzwyczaj solidnie przygotowuje się do tych obchodów. Ostatnio w siedzibie MRN odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem tow. **Eugeniusza Kaprańskiego** poświęcone nakreśleniu programu obchodów Bemowskiej rocznicy. Wzięli w nim udział kierownik Wydziału Kultury MRN mgr **W. Mastalerz**, prezes i działacz TPZT i TTPW oraz przedstawiciele „Ruchu” i prasy.

W świetle przyjętych ustaleń chcemy w telegraficznym skrócie poinformować naszych Czytelników o uroczystościach 175-rocznicy urodzin gen. Bema. A więc będzie mieć miejsce sesja popularno-naukowa, odbędzie się wystawy, przy Mauzoleum Bema w tarnowskim parku społeczeństwo miasta oraz zaproszeni goście oddadzą hołd generałowi podczas specjalnego wiecu. Nadto planuje się wieczornicę artystyczną z udziałem gości z Węgier i przedstawicieli ambasady WRL. Do obchodów Bemowskich włączy się harcerstwo, szkoły, PTTK.

Obszerniej o tych imprezach jak i innych przygotowaniach napiszemy innym razem.

(Zyk)

Otwarto nowoczesną stołówkę zakładową

Placówka na skalę wielkomiejską

Tego obiektu mogłoby pozazdrościć Oddziałowi Usług Pracowniczych „Azotów” niejedno miasto wojewódzkie.

Już z dala lśni ogromną taflą szkła, frontowa ściana budynku, na drzwiach którego widnieje znak firmy OUP z „jaskółką” pośrodku, obok napis: „stołówka zakładowa czynna...”

Wchodzimy do wnętrza, — po lewej stronie świetnie zaopatrzone bufet. Idziemy dalej — w obszernej szatni jeszcze pasto, na końcu hallu prawie komfortowe wc. Kierujemy się do ogromnej, wysokiej, pełnej światła sali. Rzędami ustawione stoliki pomieszczą jednorazowo 160 osób.

To pierwsza w Tarnowie z takim rozmachem zaprojektowana i wykonana sala jadalna. Chyba jeszcze długo poczekamy w naszym mieście, aż coś podobnego zafundują sobie TZG. Rozglądam się wokół, wszędzie pełno kwiatów, na ścianach łysogórskie talerze, efektowne story na szklanej ścianie zatrzymują nieco słoneczne promienie. W pomieszczeniu obok wszystko przygotowane do przyjęcia pierwszych konsumentów — leżą tace, (Ciąg dalszy na str. 3)



Widok ogólny sali jadalnej.

Fot. J. Iwański

W Zakładzie Związków Winiowych

W Zakładzie Związków Winiowych powstał zespół, który opracowuje alternatywny perspektywiczny plan rozwoju na okres 5-letni. W skład zespołu wchodzi: zastępca dyrektora do

niemal we własnym zakresie jedynie z pomocą brygad SOWI. W obecnej chwili trwa rozruch technologiczny. Całkowite uruchomienie II etapu nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach

Realizują uchwały II Plenum

spraw technicznych mgr inż. **Zbigniew Szczyński**, mgr inż. **Zbigniew Bogusławski**, mgr inż. **Karol Faruga**, mgr inż. **Jerzy Kilichowski** i mgr inż. **Piotr Ruczyński**. Opracowanie planu jest bardzo pracochłonne, gdyż zespół stara się wypracować optymalne wskazniki za cenę jak najmniejszą, zbudować jak najszybciej, najbardziej wydajny obiekt. Alternatywny projekt planu zostanie ukończony prawdopodobnie z końcem września.

Dodatkowej pracy jest w Zakładzie sporo. Niedawno zakończył się mechaniczny rozruch II nitki pcw. Obiekt ten oddany został do rozruchu w nie najlepszym stanie. Wszystkie błędy, usterki usuwać musieli pracownicy

października i zbiegnie się z jubileuszem kombinatu.

Dalsza rozbudowa instalacji polichloru winylu wiąże się z rozbudową półspalania, a także budową nowej elektrolizy. W wypadku pomyślnej realizacji „akcji 200” baza surowcowa acetyleny będzie całkowicie zaspokajana zapotrzebowaniem. Pod koniec roku 1975 zlikwidowane zostaną nawet wytwornice tego gazu jako ekonomicznie nieopłacalne.

Trochę natomiast będzie kłopotu z chlorem. Mimo wzniesienia niedawno nowej elektrolizy rtęciowej II, o dość dużej produkcji, zapotrzebowanie na chlor w dalszym ciągu wzrasta i będzie (Ciąg dalszy na str. 2)

7 września - II okręgowa spartakiada Chemików!



SERDECZNIE WITAMY W TARNOWIE

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze naszej gazety w niedzielę o godz. 9 na stadionie lekkoatletycznym ZKS Unia nastąpi otwarcie II Okręgowej Spartakiady Związku Zawodowego Chemików. Organizowana ona jest dla uczczenia 25-lecia PRL oraz 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Chemików. W spartakiadowych zmaganiach wezmą udział reprezentanci 16 zakładów chemicznych naszego okręgu wylonieni na spartakiadach zakładowych.

Spartakiada przeprowadzona zostanie w konkurencjach: pływanie, lekkoatletyka, piłka siatkowa, podnosze-

nie ciężarka, przeciąganie liny, kometka.

Ponadto przeprowadzone będą konkurencje: zgadywanka terenowa, sztafeta kombinowana i rzutki do tarcz.

Reprezentacja naszych Zakładów nie będzie miała łatwego zadania, bowiem pozostałe Zakłady przysyłają wyjątkowo wyrównane zespoły. Walka na bieżniach i rzutniach będzie niewątpliwie zacięta i interesująca.

Wszystkim uczestnikom spartakiady życzymy uzyskania jak najlepszych wyników oraz przyjemnego spędzenia czasu w naszym mieście.

(Sj)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

NAKLAD 7 000 egz.

ORGAN SAMORZĄDU ROBOCZNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 38 (260)

Tarnów, 4 września 1969 r.

Cena 50 gr.

... Porównanie własnej produkcji z osiągnięciami innych zakładów krajowych i zagranicznych powinno być punktem wyjścia dla praktycznych wniosków dotyczących sposobów zmniejszenia lub zlikwidowania istniejącej jeszcze rozpiętości między jakością i nowoczesnością produkcji swojego zakładu, a wyrobami innych zakładów, ulepszenia organizacji pracy i produkcji... — z referatu na II Plenum KC.

Rolnictwo otrzyma dobre nawozy

Użyte w tytule motto ma jak najpełniejsze zastosowanie do najstarszej twórci naszego kombinatu Zakładu Produkcji Nawozów, gdzie właśnie problem intensyfikacji instalacji, zwiększenie, potaniecie produkcji i poprawa jej jakości odgrywają pierw-

szoplanową rolę. Rzec ja sna ma to ścisły związek z uchwałami II Plenum. Powszechnie wiadomo, że z nawozami opuszczają cymi naszą fabrykę jest my najlepiej. Zapelniają one magazyny, tylko roczne reklamacje z powodu ich nieodpowiedniej jako-

ści, które musi płacić kombinat wynoszą 2 mln złotych.

Cóż więc stoi na przeszkodzie w uzyskaniu dobrej jakości tarnowskiego saletrzaku?

— Zbrylanie się produktu — słyszę w odpowiedzi od kierownika technicznego ZPN inż. **Jana Procia**. Przyczyny zaś zbrylania się — to dużo wody i pyłu (po dzian) w produkcie, zle (Ciąg dalszy na str. 3)

Kłopoty z inwestycjami socjalnymi

Nie ma mowy o stawianiu obiektów przemysłowych bez realizacji inwestycji towarzyszących, które powinny być kończone wraz z oddawaniem do eksploatacji wytwórni.

Pojęcie inwestycji towarzyszących kryje w sobie szeroki zakres, bo to może być mowa o budownictwie mieszkaniowym szkolnym, placówkach kulturalno - sportowych handlowych, obiektach przeznaczenia socjalnego i bhp-owskiego w samym zakładzie pracy.

Właśnie tymi ostatnimi chcemy się dziś zająć na przykładzie naszego kombinatu, mając szczególnie

na uwadze inwestycje pozostające w toku wykonawstwa. Jakże te obiekty mają znaczenie dla zakładu wytwórni nie trzeba tu nikomu udowadniać.

Tymczasem rzeczywistość nie zawsze bywa różowa, piętrzące się kłopoty dnia codziennego rodzą różne opóźnienia, poślizgi.

Weźmy drugą nitkę półspalania, dla jej załogi wznosi się budynek sterowni z częścią socjalną obejmującą szatnię, łaźnię, sanitaria, stołówkę i pomieszczenia administracyjne. Etażerka ma być gotowa na koniec I półrocza 1970 r. i wtedy to pracow

nicy winni wprowadzić się do części socjalnej. Jednak znane już wokół perturbacji wykonawcy obiektu — „Chemobudowy” nie ro

kuja dotrzymania terminu i wspomniana inwestycja może być gotowa pod koniec przyszłego roku. W tej (Ciąg dalszy na str. 2)

◆ U dzielnych chłopców

— str. 2

◆ Na kulturalnej łączce

— str. 3

◆ O toran dla Tarnowa

— str. 4

Udana impreza

Wspólny kiermasz MHO i WSS

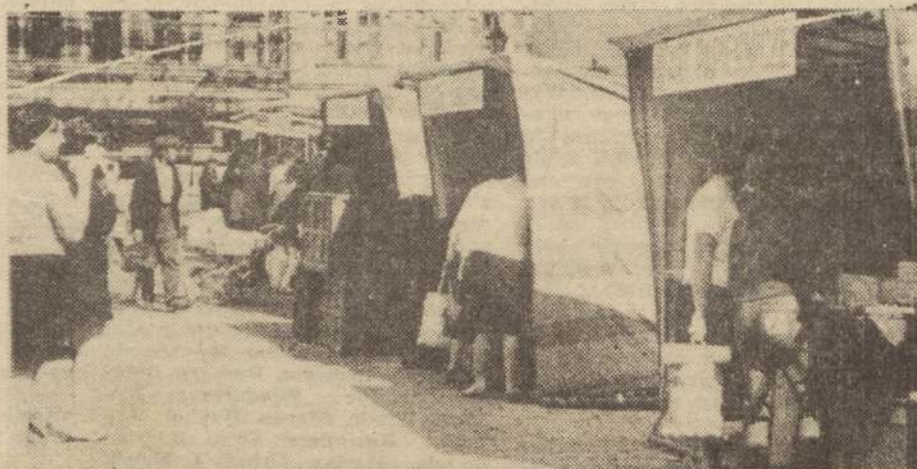
W scenerii zabytkowego Starego Miasta, obok niedawno odnowionego tarnowskiego Ratusza rozlokowały się w okresie od 26 VIII do 5 IX br. stoiska handlowe oferujące młodzieży i rodzicom dosłownie wszystko, co jest potrzebne w szkole.

Można stwierdzić, że był to wielki kiermasz, do jego prowadzenia tym razem przystąpiły MHD, AP, WSS oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykulami Sportowymi i Papierniczymi, Handlu Obuwiami, oraz Hurtowni Tekstylno - Odzieżowej w Krakowie. Odbył się również, przy wielkim zainteresowaniu młodzieży Tarnowa, pokaz mody młodzieżowej.

Imoreza cieszyła się dużym zainteresowaniem.

P. S. Zapytujemy od powiednie czynniki, czy takiego kiermaszu, o czywiście w mniejszych rozmiarach, nie można było zorganizować w największej dzielnicy Tarnowa, tj. w Świerczkowie?

(zkr)



Fragment stoisk kiermaszowych na tarnowskim rynku.

Fot. J. Iwański

Czytaj PRASĘ PARTYJNĄ

Z działalności ZOS

672 godziny
w czynie
społecznym

Członkowie służb specjalistycznych Zakładowego Oddziału Samobrony w naszym kombinacie zameldowali o realizacji podjętych dla uczczenia czterdziu lat PRL zobowiązań i czynów społecznych.

I tak, formacja ratownictwa technicznego wykonała po godzinach pracy wszelkie elementy potrzebne do XII ćwiczeń kontrolnych, przepracowując 1 225 godzin, ponadto jej członkowie wykonali 2 piaskownicę dla ogródka jordanowskiego, pomalowali ogrodzenie obiektów EC-I i wykonali prace porządkowe w Zakładzie Energetycznym.

Panie ze służby medycznej - sanitarnej prowadzą szkolenia załogi i kontrolowały urzędnika sanitarnego w kombinacie.

„Ochroniarze” natomiast wykonali klomby sadząc na nich różne odmiany róż, reperiowali ogrodzenie Zakładów i czyścili przejścia dla pieszych i pojazdów. Ich czyn wyniósł 746 przepracowanych godzin.

Wartościowe przedsięwzięcie realizują strażacy, a mianowicie budują oni garaż, na którego wykonanie przeznaczono 672 godziny po pracy.

Sumując dotychczasowe meldunki służb ZOS wynika, że ich członkowie przepracowali już przy realizacji zobowiązań na 25-lecie PRL po nad 4 tysiące godzin.

(mun)

Realizują uchwały II Plenum

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzie wzrastało nadal. Toteż budowa i to w jak najszybszym czasie nowej wytwórni tego gazu jest inwestycją niezbędną gdyż w przeciwnym razie będziemy musieli chlor sprowadzać.

Rozbudowa wytwórni polichloru winyłu to wprowadzić w pięciolatek inwestycja najważniejsza i największa, ale nie jedyna. Zespół uwzględnił w swym alternatywnym planie jeszcze inne, większe inwestycje.

Jedną z nich jest budowa wytwórni żywicy metakrylowych. Tworzywo to z wielkim powodzeniem zastępuje szkło. Może być więc szeroko używane w budownictwie, przemysle samochodowym zamiast szklanych szyb. Jest przy tym o wiele wytrzymalsze od zwykłego szkła i przy rozbiciu nie powstają niebezpieczne rozpryski. Dotychczas jedynym producentem żywicy są Zakłady Chemiczne „Oświęcim”, które wytwarzają bardzo zresztą niewielkie ilości metakrylow. Zależnie więc od potrzeb

wydajność nowej instalacji będzie wynosiła od 5 do 10 tysięcy ton rocznie.

Drugą instalację przewidzianą w opracowanym planie będzie wytwórnia digtaru. O tym znakomitym koagulancie, którego proces technologiczny opracowali inżynierowie z kombinatu pisaliśmy już obszerniej. Dla przypomnienia podajemy, że dotychczas digtar wytwarzany jest w skali półtechnicznej jako produkcja uboczna. Zapotrzebowanie na digtar jest dość duże i znajduje on zastosowanie szczególnie w górnictwie. Planowana wytwórnia nie będzie zbyt duża i produkować ma, zależnie od ostatecznej decyzji, albo 300 ton lub też 2 razy po 300. W naszym tylko kraju zapewniony jest zbyt na 500 ton tego produktu. Nie ulega więc wątpliwości, że można by też rozwinąć eksport digtaru. Jak dotychczas koagulanty o tak wysokiej jakości produkują bowiem tylko bardzo nieliczne, wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne. (ef)

Kłopoty z inwestycjami...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sprawie interweniowało ministerstwo, ZPA Zjednoczenie Budowy Zakładów Chemicznych, sama dykcja „Chemobudowy” i pozostało na tym samym: wykonawcy brak potencjału, a odczuwa też kłopoty z materiałami budowlanymi. Sytuacja jest naprawdę przykra, bo dobrze wiadomo, co znaczy dla kombinatu terminowa produkcja II ciągu pólspalania.

Duże znaczenie posiada również zaprojektowany dla nowej wytwórni akrylonitrylu budynek administracyjny - socjalny. Do jego narodzin projektowych nie doszło tak od razu, zważywszy, że nie umieszczono go nawet w projekcie wstępnym II etapu budowy instalacji akrylonitrylu. Potrzeby produkcyjne oraz wymogi bhp okazały się jednak ważniejsze i w aneksie do projektu znalazł się ów obiekt. Ten dodatkowy dokument, mieszczący w sobie wzrost zakresu rzeczowego i finansowego omawianej inwestycji, został przesłany do zatwierdzenia komisji planowania. Mimo istnienia grupy oponentów aneksu, sprawa budynku administracyjno - socjalnego znajduje się na dobrej drodze, o czym świadczy fakt nie wstrzymania na ten cel środków finansowych. Również jego dokumentacja jest już gotowa i zgodnie z przyjętym harmonogra-

mem pierwsze prace będą zaczęte jeszcze w III kwartale br. Całe szczęście, że znaleziono wykonawcę - „Chemobudowa” dosyć długo broniła się przed zleceniem, wreszcie jej „szańce” przełomano i przyrzekła ona dokończyć inwestycję w przyszłym roku. Koszt obiektu wyniesie 1,6 mln złotych.

W impasowej sytuacji znalazł się kombinat w związku z nadbudową piętra budynku administracyjnego EC-II, gdyż społeczny inspektor pracy ustalił termin ukończenia tych robót w br., a tu tym czasem „Chemobudowa” zaczyna dopiero przygotowywanie terenu. Mówi się wokoło, że wykonanie zadania inspektora jest fizycznie niemożliwe, że on nie żartuje itp. Co by o tym nie mówić, sytuacja jest kłopotliwa, podobnie, jak przy innych instalacjach. Dlaczego więc monstrualnie obciążonej „Chemobudowie” zleca się „na siłę” różne dodatkowe roboty, czyż nie lepiej poczekać innych wykonawców?

Trudno teraz nad tym rozmyślać. Trzeba robić wszystko, aby inwestycje socjalno - behawioralne mogły być realizowane bez zakłóceń. Z pewnością trudna to sztuka, bez pomocy czynników odgórnych wykonawcy i inwestor niewiele zdziałają. Wiele drobnych kłopotów może położyć na obie to-

patki te inwestycje. Posłużę się tu np. trudnościami „Instalu” w zakresie zabezpieczenia wentylatorów, potrzebnych do mającej powstać nadbudowy budynku EC-II.

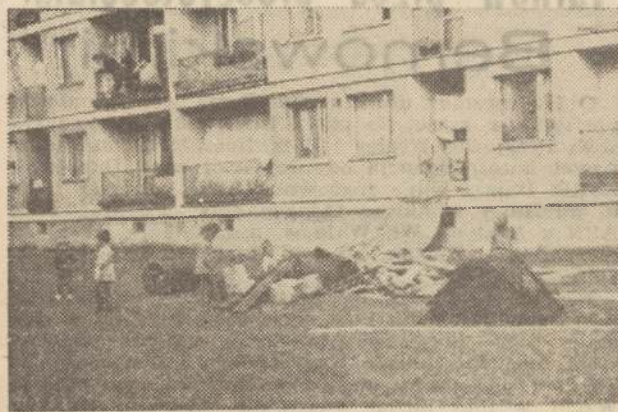
Kiedys na naszych łamach ogłaszaliśmy alert dla inwestycji zakładowych po zostających w toku realizacji, teraz ponawiamy go, ale też w odniesieniu do obiektów socjalno-behawioralnych - również istotnych przy produkcji, gdyż mających wpływ na warunki pracy samej załogi, od której zależy powodzenie kombinatu.

ZYGMUNT KOPER

ATO ciekawość

AUTOMATYZACJA
W PLANOWANIU

W ciągu najbliższych 5-6 lat w ZSRR zorganizuje się 800 ośrodków obliczeniowych, które tworzyć będą jednolity, ogólnopanstwowy system. Ośrodki będą odbierać informacje o sytuacji w poszczególnych gałęziach gospodarki i przedsiębiorstwach, opracowywać te dane celem umożliwienia podjęcia właściwych decyzji w zakresie planowania. Automatyzowany układ planowania będzie kompleksowym „myślicy” systemem elektronicznym, uwzględniającym wszystkie aspekty rozwoju ekonomicznego ZSRR. Nad opracowaniem takiego systemu przez wiele lat pracować będą tysiące wybitnych specjalistów radzieckich.



Dzieci ze Strusiny mają frajdę, porzucone deski i beczki można przecież użyć do zabawy.

Fot. J. Iwański

Dzieci ze „Strusiny” mają plac zabaw?

Pewnego dnia na zieleńcu między blokiem „Chemobudowy”, a hotelem tegoż samego przedsiębiorstwa w osiedlu „Strusina” pojawiły się beładnie rozrzucone i wypełnione czymś beczki, koliby starej kolejki wąskotorowej i różnej długości deski, belki. Z miejsca owe przedmioty zyskały zainteresowanie dzieci osiedla, które zrobiły sobie tam oryginalny plac zabaw, jako że starsi nie chcą im urządzić żadnego ogródka jordanowskiego.

Beczki i deski przeleżały kilkanaście dni, wreszcie ktoś je poustawiał, ale to nie będzie przeszkadzać w dalszych zabawach. Co dalej? — nie wiadomo. Wydaje się, że będzie smolowany dach któregoś z domów i materiały pozostaną na długo w osiedlu, czyli „plac zabaw” zostanie jeszcze utrzymany, za co twórcy jego zyskają wdzięczność dzieci.

Chyba, że (ale nie przesadzajmy!) powstanie w osiedlu prawdziwy ogródek jordanowski?

(Kyz)

Tarnowska filia „Eldom” dysponuje już 4 punktami napraw zmechanizowanego sprzętu domowego i 3 sklepami. Ostatnio taką placówkę otrzymało osiedle „Fredry”, a najbliższe plany zakładają budowę jeszcze jednego pawilonu w mieście.

„Eldom” - poleca

Odwiedziliśmy sklep tego przedsiębiorstwa przy ul. Waryńskiego, gdzie osiągnęły one najwyższe obroty, a także co piątek odbywają się praktyczne pokazy działania maszyn do szycia, mikserów, wirówek. Pokazy te mają zawsze pełny komplet widzów — przyszłych nabywców, którzy na miejscu mogą zapoznać się z zaletami domowych robotów.

— Co najczęściej tu dzie kupują — pytamy kierowniczkę p. Barbarę Sić.

— Latem mamy popyt na lodówki, a zimą klienci dopytują się ciągle o pralki i maszyny do szycia — informuje nas kierowniczka sklepu.

Dodajmy również, że placówka posiada bogaty zestaw części zamiennych do domowego sprzętu, jak też prowadzi jego naprawę.

(zg)

Zguby

Eugenia Libera zamieszkała Tarnów, Rey monta 44/62 zgubiła bilet miesięczny MPK na trasę „Kaczkowskiego — Kapro”

*

Eugeniusz Zagórski, zamieszkały w Tarnowie ul. Nowodąbrowska 15/6 zgubił bilet miesięczny MPK na trasę „przystanek nr 6 — 87”.

*

Przepraszam...

„Grupa malarzy przeprowadzających remont mego mieszkania za nie słuszne posadzenia.

WŁADYSŁAW
ŚNIECIKOWSKI
Tarnów — 3
ul. Lipowa 7

Pisała i pisze o nich z podziwem i uznaniem prasa całej Polski, a szczególnie gazety Wybrzeża. Bo nad morzem w miejscowości Popowo pracowało 12 chłopów z Ochotniczego Hufca Pracy z Tarnowa pod kierownictwem mgr inż. Zb. Wróbla.

Młodzi chłopcy z Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowlanej budowali blok mieszkalny dla 8 rodzin. W okresie zaledwie 23 dni roboczych wykopali fundamenty i wymurowali piwnice, strop i doprowadzili mury aż do wysokości parteru. Toteż trudno się dziwić zachwytom i entuzjastycznemu tonowi informacji prasowych. Wydajność na jednego chłopca w okresie tych 23 dni wyniosła 29 tys. 300 zł. Jest to bardzo wiele zważywszy, że norma przerobu dla robotnika wynosi około 12 tys. na miesiąc.

Również bardzo wysokie były zarobki chłopów gdyż wypłata dla każdego wyniosła 5.881,21 złotych. Dla porównania podajemy, że ubiegły lipcowy turnus uznany także za jeden z najlepszych w Polsce miał wydajność 19.346 złotych i około 3 tys. złotych zarobku na osobę.

Ten wyczyn możliwy był tylko dzięki doskonałej organizacji pracy. Mgr inż. Zb. Wróbel opracowywał codziennie szczegółowy dobowo-godzinny rozkład pracy sam nie uchylał się od roboty. Był mistrzem, zaopatrzeniowcem, wychowawcą, kierownikiem i robotnikiem. Toteż sukces dwunastki jest zarazem i jego sukcesem.

Doskonałe wyniki osiągnęli także w konserwacji maszyn i urządzeń, czystości w miejscu pracy. Nie zdarzył się żaden wypadek w okresie tych 23 dni.

Już w okresie chwili wiadomo, że tarnowski OHP zdobędzie na pewno pierwsze miejsce w kraju i otrzyma nagrodę pieniężną 3 tys. złotych do podziału między jej członków. Następna brygada nowosądecka pozostaje daleko w tyle poza chłopcami z Tarnowa, o czym świadczą zarobki trochę ponad 3 tysiące złotych na osobę.

W skład doborowej dwunastki wchodził: Kazimierz Łazarczyk, Stanisław Szywał, Ryszard Bartnik, Zbigniew Włodarczyk, Ryszard Witek, Marek Wróbel, Jan Tryba, Kazimierz Stec, Edward Zmuda, Marian Urbaś i Marek Górszczyk. Najlepszymi z najlep-

szych byli Stanisław Szywał, Kazimierz Łazarczyk, Ryszard Bartnik, Zbigniew Włodarczyk, Ryszard Witek, Ryszard Witek i Edward Zmuda.

U dzielnych chłopców

Czas pobytu nie wypełniała im tylko praca. Jeździli i chodzili na dalsze i bliższe wycieczki. Żałowali niemal codziennie morskiej kąpiel. Toteż wszyscy z kometantem na czele są opaleni na kolor czekoladowy. Urządzili też rozgrywki w kometkę, szachy, brydża, siatkę, w pływaniu z kolegami z brygady studenckiej Politechniki Gdańskiej.

Na zakończenie cała brygada otrzymała zaświadczenie o przepracowanym miesiącu. O tyle będzie krótszy ich czas stażu z chwilą podjęcia pracy.

Ostatnio chłopcy z OHP postanowili urządzić w szkole specjalny kąpek z gablotą, gdzie zamieszczone będą wycinki prasowe oraz wszelkie inne pamiątki z okresu pracy w OHP.

(ef)



Placówka na skalę wielkomiejską

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stosy talerzy, poprzez dużą wnękę widać uwijające się kobiety w białych fartuchach.

W kuchni wszystkie urządzenia w stanie pełnej gotowości buchają parą cztery kotły, a każdy z nich może zmieścić po 300 litrów płynów. Jak w ukropie uwija się szef kuchni i kierowniczka stołówki, trzeba przecież wszystkiego dopilnować, a by pierwsze dania smakowały konsumentom, od tego zależy start stołówki. Oglądamy urządzenia placówki. Stoją lśniące patelnie elektryczne, cichy pomruk wydają rozmieszczone wokół urządzenia chłodnicze i wentylacyjne. Na wypełnienie brudnymi naczyniami czekają wyparzaczki.

Ale z wyposażeniem zakładowej stołówki są poważne kłopoty

— Musimy we własnym zakresie wykonać pracę do podgrzewania potraw — notuje słowa obecnego w stołówce z-cy dyr. mgr Czesława Sułkowskiego — bo nie możemy jej otrzymać z dostaw gdyż prawo pierwszeństwa ma gastronomia. Potrzebne będą też: maszyna do mielenia mięsa, robot gastronomiczny i lada chłodnicza.

Kłopoty te dzięki pomocy dyrekcji i operatywności OUP z jego kierownikiem Ryszardem Lisińskim zostaną z pewnością zażegnane.

Stołówka posiada również obszerne pomieszczenia magazynowe, gdzie będzie się składać całe rezerwy wód mineralnych.

Od kierowniczki p. Janiny Glebowicz dowiadujemy się o zdolności placówki, godzinach otwarcia itp.

Obiady 2-zestawowe (do wyboru) będą wydawane od godziny 13 do 17 na abonamenty — najmniej 10-dniowe — w cenie 12 złotych obiad. Ten stan rzeczy będzie utrzymany w pierwszym miesiącu rozruchu, gdyż trudno zorientować się w ilości chętnych do spożywania posiłków (na pewno dojdą też robotnicy firm wykonawczych i stąd to konieczność wykupywania abonamentów). W późniejszym okresie będzie można nabywać obiady pojedyncze.

Obecnie stołówka nastawia się na dzienną wydajność 500 obiadów (może ich przygotować również więcej).

Załoga naszego kombinatu otrzymała więc piękny prezent godny 40-lecia Zakładów Azotowych.

(zyk)

Police już produkują!

W przededniu lipcowego święta w Zakładach Chemicznych „Police” przekazano do rozruchu technologicznego pierwszą wytwórnice kwasu siarkowego, która produkować będzie rocznie 400 tys. ton tego wyrobu.

Jeszcze w tym roku „Police” rozpoczyna produkcję nawozów fosforowych, a w przyszłości stana się ich największym producentem. Rolnictwo otrzymywać stąd będzie pierwsze nawozy kompleksowe zawierające wszystkie potrzebne glebie składniki. Samego kwasu siarkowego, podstawa produktu do wytwarzania nawozów wychodzi stąd będzie w przyszłości 1,2 mln ton rocznie, bez mała tyle, ile wynosiła nasza zeszłoroczna produkcja.

Właśnie w Zakładach Chemicznych „Police” odbyła się ogólnopolska narada redaktorów gazet zakładowych resortu chemii, uczestnicy której mieli okazję spotkać się z kierownictwem Zakładów, jak również zwiedzić przedsiębiorstwo.

Proponujemy na jesienną wycieczkę

Zbyt często chodzimy jeszcze utartymi ścieżkami i szlakami. A więc Krynica, Szczawnica czy Piwny. Blisko tam i pięknie. Nie wiemy jednak, że równie niedaleko są miejscowości, które warto się zwiedzić, gdzie warto się wybrać.

Proponujemy więc w jeśienną niedzielę wycieczkę na Podkarpacie. W pobliżu Krosna znajduje się rozewat skalny „Przadki”. Grupy skałek o ciekawych kształtach wywierają na zwiedzających wrażenie czegoś bajkowego, niepowtarzalnego.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jego schładzanie, potrzebna jest też tzw. warstwa otulająca, którą powinno za pewnić pudrowanie.

— Jak jest lekarstwo na zbrzydlanie?

— Saletra amonowa jest substancją zmieniającą swój układ krystalograficzny w zależności od temperatury i wówczas, gdy przechodzi ona z jednego układu w drugi, ma tendencję do zbrzydlania się. W takim stanie rzeczy nie można pozwolić na to, aby schładzanie produktu odbywało się w worku, ale przed zapakowaniem. Po drugie, schładzanie musi być dokonane w takiej temperaturze, by produktowi nie groziła zmiana krystalograficzna, a może to mieć miejsce w temperaturze 30 st. C.

Takiej sytuacji nie da się osiągnąć przy dużym nasileniu produkcji i stąd to konieczna jest modernizacja. Zbuduje się przeto nowoczesne chłodniarki flu idyzacyjne, co przyniesie dobre schładzanie produktu, eliminację pyłów, a to



SZANOWNY
PANIE REDAKTORZE!

Oszczędzanie energii elektrycznej to akcja budująca i godna ze wszelkich miar frontального poparcia ze strony społeczeństwa. Toteż dziwią mnie malkontenci, ludzie słabego ducha i oportuniści wyrzekający na brak oświetlenia tunelu dworca Tarnów Zachodni i drogi prowadzącej do tunelu oraz zbyt małą ilość lamp elektrycznych na ul. Dzierżyńskiego od mostu na Białej po osiedle Strusina.

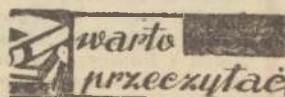
Ostatecznie co się może wydarzyć w ciemnościach? Najwyżej jakieś lekkie poślizgnięcie połączone ze zwich-

nięciem czy złamaniem którejś z kości, ewentualnie spotkanie z chuliganami, co pociąga za sobą tylko — i to nie zawsze — lekkie masażki twarzą. W końcu można zawsze położyć nóżki w nogach, co wydatnie wpływa na rozwój lekkiej atletyki w naszym kraju.

W ciemnościach natomiast na szosie ulicy Dzierżyńskiego znakomicie mogą sobie wyrobić refleks nasi automobilści. Jeżeli tę trasę przebiegają bez wypadku mogą brać udział w najcięższych nawet crossach terenowych na obu półkulach naszego globu.

Wyrazem więc demagogii i oportunistów są wyrzekania na ciemności w tych punktach naszego miasta. Każdą sprawę należy rozpatrywać w całej jej złożoności i wypunktowywać strony zarówno dobre jak i złe. Czy i Pan jest tego samego zdania? — zapytuję z szacunkiem

WACUS



● **LASERY I OPTYKA NIELINIOWA** — J. L. KLIMONTOWICZ. Książka zawiera systematyczny opis procesów fizycznych zachodzących w laserach oraz opis zjawisk wywołanych przez promieniowanie laserowe rozchodzące się w ośrodkach materialnych. PWN, str. 174, 20 zł.

● **DECYZJE OPTYMALNE W BADANIACH STOSOWANYCH** — R. L. ACKOFF. Przedstawiono tu nowoczesne ujęcie szeregu zagadnień z dziedziny naukowych badań stosowa-

nych. Autor w sposób jasny i interesujący referuje poglądy i prace innych naukowców oraz swoje własne oryginalne osiągnięcia. PWN, str. 537, 55 zł.

● **ANALIZA METOD FOTOMETRII PROMIENIOWEJ** — N. S. POLUEKTOW. Są tu zawarte podstawy teoretyczne metod analitycznych opartych na fotometrii promieniowej. Podano podstawy teoretyczne oraz zwrócono uwagę na nową metodę analizy — absorbcję atomową. Omówiono również aparaturę, metodykę pracy i sposoby oznaczania wielu pierwiastków. WNT, str. 396, 47 zł. j atot

● **KLIMATOLOGIA OGÓLNA** — W. OKOŁO-

WICZ. Autor książki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wybitny znawca przedmiotu, przedstawia w sposób logiczny i jasny zawiłe problemy klimatyzacji, opierając się na pracach własnych i boga- tej, najnowszej literaturze światowej. PWN, str. 392, 58 zł.

● **DOKŁADNOŚĆ KSZTAŁTU I POŁOŻENIA W PROCESACH TECHNOLOGICZNYCH** — R. KOLMAN, E. MELLER, A. MELLER. Omówiono tu podstawowe pojęcia z zakresu dokładności wykonania, dokonano systematyzacji odmian, błędów, kształtu i położenia oraz naświetlono teoretyczne podstawy wyznaczania ich wartości. WNT, str. 277, 42 zł.

Na kulturalne! łącznie

Festiwal opolskie i sopockie wywołują ogólnonarodową dyskusję nad tym wszystkim, co dotyczy piosenki w ogóle. Ostatni, sopocki podzielił nasze społeczeństwo na dwa obozy, a wszystko stało się dzięki popularnym i świetnym pod względem rzemiosła muzycznego „Skaldom”.

Ludzie wychodźcie bo

Pech chciał, że „nawaliła” aparatura wzmacniająco-nagłaśniająca podczas występu tego zespołu. Nikt nie potrafił zaradzić złu, a to już skandal, bo festiwal był międzynarodowy, siedzieli przedstawiciele rządu... Tymczasem zdeprymowani „Skaldowie” dali próbkę nieodpowiedniego zachowania, zeszli ze sceny, mało tego — jeden z Zielińskich zaprodukował się w pseudododocię, mówiąc coś tam o dworcach, mikrofonach. Można ich rozgrzeszyć z przerwania występu, chociaż później aparatura była już w porządku i wówczas zespół mógł wystąpić w pełnej formie, ale „odzywka” lidera grupy była nie na miejscu. Podobnie zresztą skomentowano to wydarzenie w audycji „Muzyka i aktualności” z ubiegłego tygodnia, konkludując: „mło-

dzi ludzie winni się zastanowić nad tym co mówią”.

Po co to piszę? Z bardzo prostych przyczyn — aby tarnowskie grupy beatowe ostrzec przed postępowaniem a la „Skaldowie”. Obojętnie jaka byłaby to publiczność, nie należy jej nigdy w taki czy inny sposób lekceważyć. Znam dużo wypadków takiego właśnie postępowania miejscowych zespołów, w tym też z naszego Domu

„SKALDOWIE” schodzą!

Kultury. Ciągłe zmagania z niesforą aparaturą, niepunktualne rozpoczęcia występów, różne „mamrotanie” do mikrofonów, odwracanie się solisty tyłem do publiczności — to częste „dodatki” do koncertów grup „mocnego uderzenia”. Spotyka się też przejawy nieuzasadnionego „gwiazdorstwa”, straszenie kierownika placówki powiedzeniem: „nie będziemy grać”, wszelkich fanaberii itp.

Tych kilka gorzkich uwag dedykuję tarnowskiemu zespołowi i ich opiekunom, aby w nadchodzącym sezonie pomyśleli także o wychowaniu młodych i początkujących amatorów, bo „wzór” sopocki wcale nie nadaje się do powielania, chociaż to byli zawodowcy pełną gębą.

KOLEC

ROZRYWKI UMYŚLOWE

POZIOMO: 1) rodzaj gwoźdź, 3) tkanina żalobna, 5) kaski owad, 6) okres czasu, 7) wzduł szosy, 9) 3,14, 11) miara powierzchni, 12) pieniąż naszych sąsiadów, 13) krzyżówka wierzba, 14) ptak z dopływ Wisły, 16) ptak z czubem na głowie, 17) nuta, 18) tuz, 20) wywabiacz piam, 22) imię żeńskie, 23) roślina przemysłowa, 24) piwo angielskie, 25) drzewo liściaste.

PIONOWO: 1) bicz myśliwski, 2) rodzaj fryzury, 3) cyrk lodowcowy, 4) rodzaj pojazdu, 8) wagary gwarowo, 10) rzeka w Birmie, 11) budowla ogrodowa, 17) powieść Gorkiego, 19) może być nim żona, 21) pytanie o liczebnik, 22) jego symbol — ln.

Rozwiązania, wyłącznie na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 15 września br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 31 (253)

Aktualne hasło brzmiało: Jubileusz naszej Ojczyzny. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, w postaci bonu towarowego, otrzymuje Emilia Obal, Tarnów, ul. Limanowskiego.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w Redakcji.

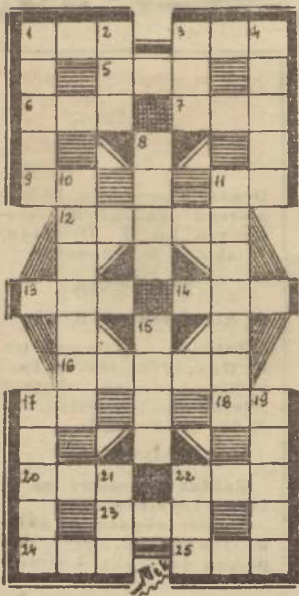
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 31 (2524)

POZIOMO: mer, lin, kit, typ, las, ORS, waza, a-mok, lina, prawo, osa, parawan, oko, ankra, Ola, toto, klin, pas, atu, Wan, Ela, lak, gra.

PIONOWO: mila, eta, itr, Nysa, San, los, Wit, Zan, sasanka, mol, kat, prasa, Orawa, kot, pot, sol, Jan, kos, lit, opal, kula, ana, ter.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, w postaci bonu towarowego, otrzymuje Zenon Drwal, Tarnów — 3, ul. Sienkiewicza.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w Redakcji.



Rolnictwo otrzyma dobre nawozy

się mączką wapniakową. W ten sposób tarnowskie nawozy przestaną się po prostu zlepać, a rolnicy otrzymają wartościowy produkt.

Jednak droga do poprawy jakości nawozów nie będzie prosta. Pion kierowniczy ZPN przy pomocy dyrekcji technicznej opracował szczegółowy program prac modernizacyjnych na lata 1969 — 71, powołano też trzy zespoły wewnątrz zakładowe. Szef wytwórni inż. Lech Wyrwa stanął na czele komisji poprawy odparowania stopu azotanu amonowego, mgr inż. Janusz Terlecki objął kierownictwo zespołu badającego bazę surowcową, a

inż. Jan Proć pilnuje układu chłodzenia, rozfrakcjonowania i pudrowania produktu. Aktualnie w Biurze Konstrukcyjnym powstaje dokumentacja modernizacji

ciągów nawozowych, winna ona być gotowa już we wrześniu, tak aby w IV kwartale br. można było przystąpić do pierwszych prac. Będą one realizowane własnymi siłami wytwórni, oczywiście przy pomocy Głównego Mechanika i ZBACHem.

zmniejszeniu ulegnie koszt wytwarzania.

Ale nie są to ostatnie słowa inżynierów i techników ZPN, następne lata, aż do 1975 przyniosą kolejne etapy modernizacji i intensyfikacji instalacji wytwórni.

Właśnie w tym celu, w ramach prac nad realizacją Uchwał II Plenum, działła powołana w skali kombinatu specjalna komisja złożona z przedstawicieli ZPN, Biura Projektów, dyrekcji technicznej, Działu Inwestycji, Instytutu Nawozów Sztucznych. Przewodzi jej mgr inż. St. Maciejczyk. Ow kolektyw, w oparciu o analizy zespołów działających w ZPN, przystąpił już do opracowywania pełnego programu rekonstrukcji i intensyfikacji produkcji nawozowej do 1975 roku. Ma on także zaplanować jak najbardziej ekonomiczne wykorzystanie 150 mln złotych przewidzianych na ten cel w alternatywnych założeniach zbliżającej się pięcioletki kombinatu.

Z. Kasperek

Okazja do podsumowania i refleksji

Jubileusz 40-lecia ZKS „Unia”

Na przełomie lat 1958/59 sportowcy spod znaku „jaskółki” obchodzili swój pierwszy jubileusz — 30-lecie istnienia Zakładowego Klubu Sportowego Unia.

Pilkarze po raz pierwszy w historii klubu wywalczyli wtedy w pełni zasłużenie i dodajmy w pięknym stylu, awans do drugiej ligi. Założona w 1957 roku sekcja żużlowa w roku jubileuszowym rozgrywała w spotkaniach o mistrzostwo II ligi wszystkich przeciwników i w upominku dla klubu i kibiców wywalczyła awans do ekstraklasy. Siatkarze nie zostali w tyle, gdyż i oni zdobyli mistrzostwa krakowskiej klasy „A” awansując do III ligi. Koszykarze zaś awansowali do klasy „A”, natomiast pilkarze — juniorzy zdobyli mistrzostwo okręgu i w rozgrywkach o mistrzostwo Polski zakwalifikowali się aż do półfinału.

Te niepowtarzalne, jak się nam wydaje, sukcesy sportowców Unii odbiły się szerokim echem nie tylko wśród załogi Zakładów Azotowych w Tarnowie, ale również w całym kraju. Odbiła się wtedy miła i udana impreza rozrywkowa pod wymownym tytułem „UNIA — BUZIUNIA”, transmitowana na antenie Polskiego Radia.

Obecnie, jeszcze w tym roku tarnowskie „jaskółki” wspólnie z załogą kombinatu obchodzą kolejny jubileusz — 40-lecie istnienia. Szczególnie dla sportowców, działaczy, trenerów i oczywiście dla kibiców — uroczystości jubileuszowe będą okazją do refleksji, zadumy, podsumowań.

Bowiem pilkarze II-ligowego zespołu Unii podobnie zresztą jak i krakowskiej ligi okręgowej mocno spuścili z tonu, zamiast być w czołówce grawitują raczej ku dołowi tabeli. Nie wiele lepiej jest z siatkarzami i koszykarzami zaś lekkoatleci, mimo okresowych wzniośleń, nie wywalczyli awansu do II ligi.

Jak do tej pory zawodzą również i żużlowcy. Ich trzecia lokata w II lidze nikogo nie może zadowolić, chociaż być może w ostatniej chwili złapią drugi oddech i na finiszu rozgrywek sprawią nam miłą niespodziankę w postaci powrotu do ekstraklasy. Nasz optymizm w tym względzie uzasadniony jest m. in. powrotem do drużyny Stanisława Chorabika.

To wszystko jednak jak na nasze aspiracje i możliwości stanowczo za mało!

Na przestrzeni minionych 10 lat, od momentu ostatniego jubileuszu na pewno wiele zmieniło się w klubie na lepsze. Przede wszystkim sportowcy otrzymali szereg nowoczesnych obiektów sportowych, których pozazdrościć mogą nam prawdziwe potęgi sportowe w naszym kraju z Krakowem, Katowicami i Warszawą na czele. W ciągu 10 lat wybudowano piękny stadion lekkoatletyczny, ostatnio przekazano do eksploatacji nowoczesną halę sportową i kryty basen pływakki. Na ukończeniu znajduje się dom ciężarowca, rozpoczęto budowę sztucznego lodowiska. Już w przyszłym roku na głównym stadionie zabłysną sztuczne światła, przy których w godzinach wieczornych rozgrywane będą imprezy sportowe.

Tym trudniej więc zrozumieć słabą formę i niedyspozycję naszych wyczynowców, dla których warunki treningowe i sprzętowe znacznie się poprawiły, a osiągnięte wyniki nie są do nich proporcjonalne.

Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystko jeszcze stracone, wręcz przeciwnie, wszystko jest do odrobienia. Czekamy na to drodzy sportowcy!

Chcielibyśmy aby sportowcy z emblematem „jaskółki” osiągnęli takie wyniki, aby mogli być z nich dumni, by mogli godnie święcić jubileusz swego klubu obchodzony razem z jubileuszem 40-letniego kombinatu, by w tym jeszcze roku zanotowali takie osiągnięcia jak ambitna załoga przedsiębiorstwa.

Chcielibyśmy wreszcie by „jaskółka” na produktach kombinatu i koszulkach reprezentantów Unii była zawsze symbolem wysokiej, najlepszej jakości.

Są bowiem ku temu warunki i możliwości.

ROMAN OSUCH



Nasz komentarz sportowy

Tarnowianie wracają bez punktów

Przed tygodniem pisaliśmy o dalekim i trudnym tournée pilkarzy tarnowskiej Unii. I rzeczywiście, wyprawa naszej ekipy na Śląsk i Pomorze zakończyła się niepowodzeniem. Oba pojedynki, z ROW-em w Rybniku i MKKS w Gdyni przegrali pilkarze Unii w identycznym stosunku 1:2. Mimo niezłej postawy w obu pojedynkach, wrócili do Tarnowa bez punktów, spadając z szóstego na dziewiąte miejsce w tabeli II ligi.

Czym to wszystko pachnie, nie trzeba wiele mówić. Nie trzeba być też żadnym znawcą i specjalistą spraw piłki nożnej, aby

ryzyka trzeba będzie powrócić do gry ofensywnej, oczywiście zachowując na każdym przypadku czujność i ostrożność, trzeba przejść w następnych spotkaniach na ciągły atak całą piątką napastników.

Zresztą w najbliższym spotkaniu, tym razem z lubelskim Motorem, nie będzie wolno inaczej grać jak tylko ofensywnie, bo jesteśmy przekonani, że najbliższy przeciwnik grać będzie defensywnie, choć z drugiej strony będzie próbował zaapelować i skutecznie kontratakować. Szczególnie niebezpieczeństwo

grozić nam będzie ze strony Brysiaka, Spiewoka i Mielińskiego. Są to napastnicy, którzy dali się przykro poznać bramkarzom raciborskiej Unii i szczecińskiej Arkonii. Oby tylko tego „szczęścia” nie zaznał Seyrlhuber. Lublinianie w dotychczasowych rozgrywkach zdobyli również 5 punktów, ale z tego aż 3 punkty na wyjeździe. Wierzymy mocno, że tarnowianie w meczu z Motorem zagrają szczególnie w linii ataku poprawnie i odniosą tak potrzebne zwycięstwo.

Po kilkutygodniowej przerwie wznowione zostały rozgrywki żużlowe o mistrzostwo II ligi. Tarnowianie walkowerem zdobyli cenne punkty (65:0) na skutek wycofania się z rozgrywek Karpat z Krosna. W najbliższą niedzielę czeka ich bardzo trudny,

ale możliwy do wygrania pojedynek z silną Stalą w Toruniu. O ile nie będzie



wypadków i defektów w naszym zespole, mamy prawo liczyć na zwycięstwo tarnowian, tym bardziej, że w tym meczu w barwach Unii wystąpi również Chorabik. Jego powrót do drużyny oznacza, że w walce o premiowaną lokatę nie jesteśmy jeszcze bez szans. Zresztą już w niedzielę o tym się przekonamy.

Nie wiedzie się w rozgrywkach krakowskiej ligi okręgowej pilkarzom Tarnovii i Unii. Nie tylko nie odnoszą zwycięstw, ale równocześnie zbierają łanie. Rezerwa Unii przegrała w Brzeszczach aż 0:4, zaś Tarnovia 0:3. Czyżby 60-letnia Tarnovia i 40-letnia Unia w ten sposób chciały uczcić swoje jubileusze? Czy naprawdę w Tarnowie nie ma młodzieży chętniej, zdrowej i umiejącej kopać w piłkę?

Tak źle chyba nie jest, ale coś szwankuje.

Czyżby szkolenie narybku?

ROMAN OSUCH



wiedzieć, że jeśli nie strzeła się bramek, nie ma zwycięstw. Dlatego bez żadnego w chwili obecnej

Podziękowanie dla ZKS „Unia”

IV Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej odbyte w lipcu w Warszawie były przeglądem dorobku sportu szkolnego w okresie 25-lecia PRL. Wśród 4-tysięcznej rzeszy finalistów reprezentowany był także okręg krakowski przez 225-osobową grupę sportowców wyłonionych na igrzyskach wojewódzkich.

trenerów w przygotowaniu zawodników reprezentujących okręg krakowski na Igrzyskach, a w szczególności zawodników sekcji lekkiej atletyki i piłki nożnej.

Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego i Zarząd Okręgu Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie składają tą drogą wyrazy uznania i podziękowania za wkład pracy w sukces odniesiony przez krakowski sport szkolny...

Pismo podpisał: wicekurator KOS mgr J. Knapik i sekretarz ZO SZS W. Targosz.

PS. Pragniemy przypomnieć, że w IV Ogólnopolskich Igrzyskach startowali lekkoatleci Unii Z. Łyżniewski (uczeń T.Ch.), który wywalczył tytuł wicemistrza w biegu na 3 000 m i A. Kopec (T.Ch.), — 100 i 200 m — 11,1 i 23,3

DZIEKUJEMY

... za pozdrowienia, które przestali nam:

● koszykarze SKS „Tarnovia” z obozu w Rytrze,

● uczestnicy rejsu żeglarskiego po Jeziorach Mazurskich,

● Roman Osuch, Tomasz Gdowski z turnieju piłkarskiego w Cannes.

● siatkarze i siatkarki MKS Tarnów z obozu sportowego w Obidzy.

Lekkoatleci trenują

Trwają ostatnie przygotowania lekkoatletów Unii do jesiennej rundy rozgrywek. Przystąpią oni do nich w nowych warunkach, otrzymali bowiem do swojej dyspozycji w budynku piętrowym pomieszczenia na magazyn sprzętu oraz dwie przestronne szatnie. Z chwilą nastania chłódów i w okresie zimy korzystając z będących z siatkarzami i koszykarzami z pełnowymiarowej, nowej hali sportowej.

Treningi lekkoatletów odbywają się 4 razy w tygodniu (poniedziałki, wtorki, środy, piątki) od godziny 16.00 do 18.00. Ponadto grupa czołowych zawodników przygotowuje się do rozgrywek na obozie szkoleniowym.

Kierownictwo sekcji przypomina zawodnikom o obowiązku punktualnego przychodzenia na treningi, zawiadamiając jednocześnie młodzież w wieku 10—18 lat, że zgłoszenia do sekcji przyjmowane są na terenach.



DZIAŁO DO MYCIA IZOLATORÓW

Wynalazcy z Donbasu skonstruowali specjalne działko, strzelające do izolatorów linii wysokiego napięcia porcjami wody. Działko wyrzuca ze swej dyszy do 15 porcji wody na minutę, co eliminuje niebezpieczeństwo porażenia operatora prądem. W ten sposób opracowano 5-krotnie szybszą metodę czyszczenia izolatorów bez wstrząsania przepływem prądu i potrzeby wspinań się na wysokie maszty. Działko — miotacz wody umieszczane są na wozach strażackich. W dotychczasowej praktyce na terenie Donbasu zdążyły one doskonale egzamin.

sekcji, oraz drużyna piłki nożnej Technikum Chemicznego (równocześnie juniorzy Unii), która zajęła III miejsce w finale i drużyna piłki nożnej Szkoły Podstawowej nr 20 (trampkarze Unii), która zajęła V miejsce w finale

BW

Z notatnika Old-boy'a

O toran dla Tarnowa

W małym i mało komu znanym miasteczku Podgórzynie miejscowe Zakłady Chemiczne produkują cenny dla sportowców rarytas — toran, polską odmianę osławionego tartanu. Jak twierdzą fachowcy toran nie ustępuje w niczym tartanowi i posiada jego wszystkie doskonałe właściwości. Zakłady w Podgórzu nie są duże a toran jako swego rodzaju produkcja uboczna nie jest wytwarzany w wielkich ilościach i nie starczy go na wiele boisk. Jednakże w Zarządzie Głównym Chemiczków podjęto decyzję, że na jednym przynajmniej stadionie lekkoatletycznym chemiczków powinien być toran.

Problem leżał w tym, by minister przemysłu chemicznego, któremu podlegały zakłady w Podgórzu, wydał odpowiednie decyzje.

Podczas ostatnich mistrzostw lekkoatletycznych związkowców, cała prasa ze sportową na czele, pisała z uznaniem o świetnym tarnowskim stadionie lekkoatletycznym stawiając go

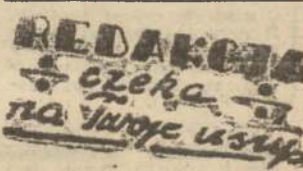
wśród najlepszych, najładniejszych w Polsce. Stwierdzenie to można bez megalomanii w pełni zaaprobować. Stadion lekkoatletyczny Unii jest rzeczywiście obiektem świetnym, obiektem wartym toranu.

Mamy przecież dobrą sekcję lekkoatletyczną z wieloma świetnie zapowiadającymi się zawodnikami, zwłaszcza skoczkami i biegaczami. Jest także szerokie zaplecze, cała plejada młodzieży z świerczkowskich szkół. Jest także w Tarnowie zwłaszcza po ostatnich mistrzostwach dobry klimat dla tego pięknego sportu.

Warto więc starać się o toran i nie ulegać wątpliwości, że mamy realne szanse na uzyskanie polskiego tartanu. Winno to stać się ambicją klubu, dyrekcji Zakładów, władz sportowych i społeczno-administracyjnych Tarnowa i województwa.

Tylko, że z tą sprawą, nie wolno czekać, aby nie zaprzepaścić szans.

OLD BOY



Organ Samorządu Robotniczych Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro. Tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddano do składu 1 września 1969 r. Podpisano do druku 3 września 1969 r.

DRUK: Kieszonkowe Zakłady Graficzne. E-1